

Ukraiński pilot Su-25 twierdzi, że strącił Boeinga

29 lipca 2014

Ukraiński pilot, sterujący samolotem szturmowym Su-25, w wywiadzie dla niemieckiej gazety „Wahrheit fuer Deutschland” przyznał się do zniszczenia samolotu pasażerskiego Malaysia Airlines 17 lipca na wschodzie Ukrainy. Pilot powiedział, że ostrzeliwał Boeing 777 z 30 mm dwulufowej armaty przeciwlotniczej samolotu szturmowego Su-25, który rzekomo jest przedstawiony na zdjęciach satelitarnych, udostępnionych przez Ministerstwo Obrony Rosji. Gazeta nie podaje nazwiska pilota. Su-25 w pobliżu malezyjskiego samolotu odnotowały rosyjskie środki obiektywnej kontroli.

Grupa międzynarodowych ekspertów i policjantów, która przybyła na miejsce upadku malezyjskiego samolotu Boeing 777 w obwodzie donieckim, odmówiła rozpoczęcia pracy. Specjaliści postanowili wrócić do Doniecka ze względów bezpieczeństwa – poinformował agencję RIA Novosti przedstawiciel delegacji OBWE. W drodze na miejsce katastrofy samolotu kolumna musiała zmienić trasę, ponieważ na jej drodze, w mieście Szachtarśk trwają walki. Poza tym kolumna Gwardii Narodowej została zauważona we wsi Rassypnoje, w której pobliżu rozbił się Boeing. Wiceprzewodniczący Rady Ministrów Donieckiej Republiki Ludowej Władimir Antiufiejew oskarżył o zakłócenie pracy ekspertów Kijów, który, jego zdaniem, umyślnie ukrywa przyczyny katastrofy lotniczej.

Komisarz australijskiej policji federalnej Tony Negus powiedział, że policjanci, którzy mają zapewnić bezpieczeństwo pracy międzynarodowym ekspertom na miejscu katastrofy samolotu, nie mogą przystąpić do pracy z powodu toczących się walk. „To sporne terytorium, dlatego prowadzone są tam aktywne działania zbrojne. Po ubiegłej nocy misja OBWE postanowiła, że z powodu wymiany ognia i ostrzałów kontynuowanie pracy jest

zbyt ryzykowne. Na tym terytorium, które nas interesuje, bez wątplenia w nocy zaostrzyły się działania zbrojne. Obecnie, jeśli zmniejszy się napięcie w ciągu najbliższych godzin i sytuacja będzie sprzyjać wypełnieniu zadań, prawdopodobnie już dzisiaj będziemy mogli wrócić na miejsce, ale ubiegłej nocy toczyły się tam zaciekle walki”.

Samolot pasażerski Malezyjskich Linii Lotniczych został strącony nad wschodem Ukrainy. Może to zostać ocenione jako zbrodnia wojenna – oznajmiła Wysoki Komisarz NZ ds. Praw Człowieka Navanethem Pillay. W rezultacie katastrofy Boeinga 777 zginęły wszystkie znajdujące się na pokładzie samolotu osoby w liczbie 298. Poza tym Pillay poinformowała, że od chwili rozpoczęcia operacji zbrojnej ukraińskiej armii na wschodzie Ukrainy zginęło 1129 osób, 522 ofiary stanowią cywile. W raporcie czytamy, że przyczyną śmierci większości ludzi w ostatni czasie były intensywne ostrzały artyleryjskie miejscowości zamieszkałych.

Nie można ustalić oryginalności rozpowszechnionych przez USA zdjęć satelitarnych, które rzekomo służą dowodem na ostrzały terytoriów Ukrainy ze strony Rosji. Taki punkt widzenia przedstawiło Ministerstwo Obrony Rosji. Resort podkreślił, że materiały te nieprzypadkowo zostały umieszczone na Twitterze, są bardzo złej jakości, nie można na ich podstawie ustalić konkretnej miejscowości. Według słów przedstawiciela resortu, generała Igora Konaszenkowa, nie mogą one być dowodem. Wcześniej Departament Stanu USA opublikował dane wywiadu, które rzekomo potwierdzają, że Rosja ostrzeliwała ukraińskie terytorium.

Fragmenty amunicji, które w nocy wybuchły na terytorium Ukrainy, uszkodziły kilka budynków na rosyjskim przejściu granicznym Gukowo w obwodzie rostowskim – poinformował przedstawiciel Straży Granicznej Rosji. Podkreślił on, że rosyjscy żołnierze Straży Granicznej nie opuszczali swoich stanowisk. Według niego, obecnie przejście graniczne Gukowo jest nieczynne, ponieważ nie funkcjonuje ukraińska część.

Rosyjskie przejścia graniczne były już wielokrotnie ostrzeliwane ze strony Ukrainy.

Ukraińskie siły zbrojne wznowiły wczoraj ostrzał miasta Gorłowka w obwodzie donieckim, który nadal jest kontrolowany przez powstańców. Jak podaje agencja RIA Novosti, ogień jest prowadzony z zestawów rakietowych Grad. Na obrzeżach miasta jest wiele zniszczeń. Pierwsze potężne ataki na Gorłówkę zostały przeprowadzone wczoraj rano i popołudniu. Zginęło co najmniej 13 osób, w tym dwoje dzieci. Zapalił się budynek Donieckoblenergo, ucierpiał uliczny targ, miejscowy oddział pocztowy kilka domów wielorodzinnych i prywatnych. Ruch oporu zorganizował ewakuację z miasta.

Pięciu cywilów zginęło, 15 zostało rannych w wyniku ostrzałów Ługańska na wschodzie Ukrainy – poinformowała strona rady miejskiej. W piątek i sobotę Ługańsk został ostrzelany z artylerii, w tym z moździerzy. Poinformowano, że w piątek w ostrzałach zginęło 15 osób, jeszcze 60 ucierpiało. Później biuro prasowe ŁRL oświadczyło, że według stanu na sobotę zginęło 19 osób. Z powodu wczorajszych działań zbrojnych doszło do awarii i zakłóceń w systemach zaopatrzenia miasta. W związku z trudną sytuacją zostały zawieszone dostawy do obiektów zaopatrzenia w wodę chloru do odkażenia wody.

Ukraińskie siły operacji antyterrorystycznej (ATO) rozpoczęły ofensywę na szeroką skalę. Według dziennikarzy udało się rozdzielić separatystów z Doniecka i Ługańska. Tym samym grupa z Doniecka jest w tym momencie okrążona. Jednocześnie ukraińskie siły szturmują miasta i bazy kontrolowane przez terrorystów, wokół miejsca katastrofy zestrzelonego Boeinga MH17. Informację o wbiciu klina w teren kontrolowany przez Rosjan potwierdził na portalu społecznościowym dziennikarz Witalij Umanec. Píše, że separatyści z Doniecka są w panice. Dowództwo ATO nie potwierdza jeszcze sukcesu swoich sił. Jednak informuje, że od początku operacji udało się odzyskać z rąk separatystów 2/3 okupowanych przez nich terytoriów na wschodzie kraju. W tym momencie w Ługańsku toczą się ciężkie

walki. Siły ukraińskie oczyszczają z separatystów miejscowości wokół Ługańska – informuje portal kresy24.pl. „Trwa operacja oswobodzenia miast Łutuhine, Szachtarsk i Torez, atakowane jest ugrupowanie terrorystów w rejonie kurhanu Saur-Mogiła. Lotnictwo sił operacji antyterrorystycznej zniszczyło znaczną liczbę bojowników, uzbrojenia i sprzętu rebeliantów” – poinformował na Facebooku Dmytro Tymczuk, były wojskowy z ukraińskiego Centrum Badań Wojenno-Politycznych. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony płk Andrij Łysenko poinformował, planowane są kolejne kroki w ramach ofensywy przeciwko rosyjskim terrorystom na zajętych przez nich terytoriach. Internauci, analizując sytuację na mapie doszli do wniosku, że siły ukraińskie chcą przejąć teren katastrofy malezyjskiego Boeinga 777, który znajduje się pomiędzy Ługańskiem a Donieckiem.

Ukraiński batalion Ajdar stracił 23 żołnierzy w czasie walk o Łutuhine. Miasto położone jest pod Ługańskiem i jego zdobycie ma ogromne znaczenie dla ataku na stolicę obwodu. W internecie pojawiły się nagrania, na których widać ostrzał 25-piętrowego budynku mieszkalnego w Ługańsku – informuje dziennik.pl. Batalion Ajdar działa w obwodzie Ługańskim i podlega ukraińskiemu Ministerstwu Obrony. Liczy ponad 150 żołnierzy, jednak 23 z nich zginęło w trzech różnych operacjach pod Łutuhinem. Ukraińskie wojska wkroczyły do tego miasta oraz do Torezu i Szachtarska. Są one położone niedaleko miejsca, gdzie leży wrak zestrzelonego przez separatystów malezyjskiego samolotu. Separatyści twierdzą, że stracili kontrolę nad miejscowością Rozsypne, gdzie znajduje się fragment szczątków Boeinga 777.

Próba przejęcia kontroli przez ukraińskie siły zbrojne nad miejscem katastrofy malezyjskiego Boeinga 777 stanowi naruszenie rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ – oświadczył stały przedstawiciel Rosji przy międzynarodowej organizacji Witalij Czurkin. Wyraził on niepokój w związku z oświadczeniami Kijowa, dotyczącymi prawdopodobnej operacji

wojskowej na odpowiednim terytorium. Tymczasem dzisiaj holenderskim lekarzom sądowym znów nie udało się trafić na miejsce katastrofy z powodu walk. Pomocy im udzieli 40 uzbrojonych żołnierzy królewskiej policji wojskowej. Swoich pracowników służb porządkowych na miejsce katastrofy gotowi są także wysłać władze Australii i Malezji.

Zabójstwo mera ukraińskiego miasta Krzemieńczuk Olega Babajewa zostało zakwalifikowane jako zleczone – poinformowała miejscowa prokuratura. Szef miasta został zabity w sobotę rano strzałem w pierś niedaleko domu, gdzie mieszkał. Babajew był jednym z dużych miejscowych biznesmenów, polityków i prezydentem klubu piłkarskiego. Poza tym, w nocy z piątku na sobotę z granatnika został ostrzelany dom mera Lwowa, Andrieja Sadowego. Pocisk trafił w róg poddasza, nikt nie ucierpiał.

Japonia wprowadzi dodatkowe sankcje wobec Rosji – oświadczył sekretarz generalny rządu Yoshihide Suga. Według niego, sankcje obejmą aktywa, ludzi i organizacje, związane, zdaniem japońskich władz, z destabilizacją sytuacji na Ukrainie i przyłączeniem Krymu. Na pytanie dziennikarza na temat wizyty prezydenta Rosji Władimira Putina w Tokio, w którego sprawie porozumienie zostało osiągnięte na spotkaniu przywódców Rosji i Japonii w lutym, sekretarz generalny rządu oświadczył, że „na dzień dzisiejszy decyzja nie została podjęta”.

Rada UE rozpatrzy kwestię wprowadzenia sankcji gospodarczych wobec Rosji – poinformował rzecznik Komisji Europejskiej Jonathan Todd. Zgodnie z jego słowami, chodzi o „wprowadzenie ograniczeń w sferze usług finansowych, dostaw wojskowych i sprzętu i podwójnym przeznaczeniu, a także ograniczeń na udostępnienie Rosji technologii innowacyjnych dla sektora energetycznego”. Poinformowano, że Angela Merkel może przerwać urlop w celu omówienia sankcji wobec Rosji. Wcześniej rząd kraju opowiedział się za wprowadzeniem sektorowych sankcji wobec Rosji.

Francja, Niemcy Wielka Brytania, Włochy i USA oświadczają, że

podejmą kolejne środki wobec Rosji z powodu sytuacji na Ukrainie – czytamy w rozpowszechnionym oświadczeniu Pałacu Elizejskiego. Ich zdaniem, Moskwa nie wpłynęła odpowiednio na powstańców na Ukrainie w celu przeprowadzenia rozmów a także nie podjęła działań, które się po niej podziwiano w zakresie kontroli na rosyjsko-ukraińskiej granicy. Wcześniej Komisja Europejska przedstawiła propozycje, zawierające tak zwane sektorowe sankcje wobec Rosji. Rozpatrzy ich na spotkaniu 29 lipca Komitet Stałych Przedstawicieli (Coreper).

Rosja nie zamierza odpowiadać atakiem na atak w sytuacji z zachodnimi sankcjami – oświadczył szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Uważa on, że jest to niegodne dużego kraju. Jednocześnie minister wyraził przekonanie, że podjęte przez Zachód działania nie pomogą w osiągnięciu celu. „Nie cieszymy się z tego powodu, tak samo jak nie cieszą się kraje europejskie wprowadzające te sankcje” – podkreślił Ławrow, zapewniając, że Rosja poradzi sobie z trudnościami, które pojawią się w szeregu dziedzin gospodarki. Jednocześnie szef MSZ Rosji zarzucił Zachodowi brak inicjatyw politycznych dotyczących zażegnania kryzysu na Ukrainie. Zdaniem ministra, ze strony krajów zachodnich padają tylko żądania wobec Rosji i groźby wprowadzenia sankcji.

Od wczoraj w Rosji zaczyna obowiązywać zakaz importu mleka i nabiału z Ukrainy. Jak poinformował Rossielchoznadzor, przyczyną tego są wielokrotne wykrycie w nich „pozostałości zakazanych i szkodliwych substancji, w tym soli metali ciężkich, mikroorganizmów, w tym patogenicznych”. Ponadto niebezpieczne są ukraińskie wyroby serowe, które mogą być produkowane z dodatkiem tłuszczu palmowego nieznanej jakości i pochodzenia – podkreślił resort. Wczoraj wszedł w życie zakaz wwożenia ukraińskich produktów roślinnych w bagażu podręcznym i dodatkowym oraz wysłanie ich paczkami.

Grupa kongresmanów zgłosiła do rozpatrzenia przez Izbę Reprezentantów Kongresu projekt ustawy w sprawie uznania Ukrainy za głównego sojusznika USA poza NATO, a także

udzielenia temu krajowi bezpośredniej pomocy wojskowej – poinformowało biuro prasowe jednego z autorów dokumentu, Republikanina Jima Gerlacha. Projekt ustawy zawiera propozycję przyznania Ukrainie statusu sojusznika NATO bez wstąpienia do organizacji. Dzięki temu Ukraina będzie mogła otrzymywać od USA finansowanie na kupno i wynajem sprzętu wojskowego i zestawów obronnych oraz prawo do dostaw sprzętu wojskowego i broni podczas wojny.

Przez 24 godziny liczba ukraińskich uchodźców w obozach dla uchodźców w Rosji wzrosła o kolejne 500 osób i zbliżyła się do 33 tysięcy – poinformował rzecznik Ministerstwa Sytuacji Nadzwyczajnych Rosji Aleksander Drobyszewski. Większość uchodźców nadal przebywa na Krymie i w obwodzie rostowskim. Codziennie lotnictwo MSN i kolumny samochodowe przewożą kilkaset osób do innych rosyjskich regionów, przeważnie Centralnego, Północnokaukaskiego, Południowego i Nadwołżańskiego Okręgów Federalnych. Uchodźcy na ich życzenie rozmieszczani są również w regionach Syberii i Dalekiego Wschodu. W obozach dla uchodźców ludzie zaopatrywani są we wszystkie niezbędne rzeczy.

Po raz pierwszy w historii Krymu władze autonomicznej republiki ogłosiły dzień wolnym od pracy dla wszystkich mieszkańców półwyspu dzień Uraza-Bajram – muzułmańskiego święta z okazji zakończenia Ramadanu, miesiąca postu. Uraza-Bajram odbywa się w poniedziałek 28 lipca. „To będzie wspólne święto dla wszystkich Krymczan niezależnie od przekonań religijnych. W perspektywie planujemy obchodzić analogiczne święta wspólnie, bez względu na wyznanie” – zapowiedział przewodniczący Państwowego Komitetu ds. Stosunków Narodowościowych i Deportowanych Obywateli Republiki Krymu Zaur Smirnow. Z okazji święta wspólna wielka modlitwa Tatarów Krymskich odbyła się w Pałacu Kultury Związków Zawodowych w Symferopolu. Muzułmanie – Tatarzy Krymscy – stanowią około 12 proc. mieszkańców Autonomicznej Republiki Krymu.

Wszystko wskazuje na to, że kończy się powoli czas pokoju w

naszej części Europy. Możemy to jeszcze chwilę wypierać, ale wkrótce dla wszystkich stanie się jasne, że prędzej czy później front wojny z Rosją, który otworzył się na Ukrainie, dotrze i do nas. Wczoraj w jednej z polskich telewizji aktualny minister obrony narodowej, Tomasz Siemoniak, dał do zrozumienia, że „musimy być przygotowani na najgorsze warianty”, w kontekście możliwego rozwoju wypadków na wschodzie Ukrainy. Zwrócił uwagę, że opublikowane przez Amerykanów zdjęcia satelitarne potwierdzają fakt ostrzeliwania Ukrainy z terytorium Rosji. Szef MON uważa, że po zestrzeleniu malezyjskiego Boeinga, mamy eskalację konfliktu i wszystko jest możliwe. Co więcej Siemoniak stwierdził, że ma nadzieję, że NATO „będzie bardzo zdeterminowane do działania i pokaże, że nie ma kompromisów, jeśli chodzi o bezpieczeństwo jego członków”.

Wczoraj odbyło się też spotkanie szefów MSZ i MON Polski i Wielkiej Brytanii, na którym dyskutowano scenariusze rozwoju konfliktu ukraińskiego. Uczestnicy rozmów w oświadczeniach dla prasy wypowiadali się bardzo kategorycznie wskazując na winę Rosji w zestrzeleniu lotu MH17, oraz opowiadali o potrzebie wzrostu zaangażowania NATO w Europie Wschodniej.

Tymczasem z terytorium Rosji wjeżdżają na terytorium Ukrainy kolejne konwoje z bronią pancerną, w tym lekkie i ciężkie czołgi. Trzeba przyznać, że w miejsce starcia ściągają też poważne siły ukraińskie. Widziano konwoje z dużą ilością czołgów kierujące się na przesmyk między Donieckiem i Ługańskiem. Celem armii ukraińskiej jest prawdopodobnie rozdzielenie linii zaopatrzeniowych biegnących między Ługańskiem i Donieckiem. Wygląda na to, że Ukraina zyskuje obecnie przewagę i o ile nie dojdzie do jakiegoś nagłego zwrotu, projekt Noworosja może zostać zduszony. Nie wiadomo jak wtedy zachowa się Rosja, i być może dlatego obserwujemy teraz takie nasilenie wojennej retoryki. Miejmy nadzieję, że w 100 lat po wybuchu I wojny światowej nie okaże się, że czas Pokoju w Europie już się skończył.

Autorzy: red. GR (akapity 1-8, 11-19), pk (9), JW (10), Jacek C. Kamiński (20), red. ZnZ (21-23)

Źródła: [Głos Rosji](#), [Niezależna.pl](#), [Zmiany na Ziemi](#)

Kompilacja 21 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”